

# Edyta Górniak & Don, Andromeda

mimo lat młody duch  
daje ponieść się mu  
rośnie czas jak słoje drzew  
a w oczach śmiech  
w sercu śpiew

wiele lat  
wiele dróg  
wiele błędów i prób  
wciąż na przekór idąc tam  
gdzie brak mi słów  
na widok gwiazd

gonimy marznie  
wpadamy w obłąd bezwiednie  
gonimy marznie  
wpadamy w obłąd bezwiednie

bądź kim chcesz  
duchu mój proszę leć  
wolność nieś  
duchu mój proszę leć  
duchu mój proszę leć  
duchu mój proszę leć

czas unosi jak wiatr  
sprawca erozji nas  
ale duch wciąż taki sam  
nie czekaj, leć  
po niebie tańcz  
dobrą energię ni s  
oddaj innym jej część  
tylko chwile w życiu łap  
by potem znów posyłać w dal

gonimy marznie  
wpadamy w obłąd bezwiednie  
gonimy marznie  
wpadamy w obłąd bezwiednie

bądź kim chcesz  
duchu mój proszę leć  
wolność nieś  
duchu mój proszę leć  
duchu mój proszę leć  
duchu mój proszę leć